Nro. 181.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 9go Sierpnia 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 13. *Lipca.* W. X. Toſkańſki piſał do Jenerała *Buonaparte* z okazyi areſztowanego i do Florencyi pod eſkortą zaprowadzonego Rządcy Liworno, Pana *Spagnochi Piccolomini*, liſt naſtępuiący: „Jenerale! Jenerał *Spagnochi*, areſztowany z roſkazu WPana, ſtanął tu w Florencyi. Moia delikatność tego wymaga, abym go póty trzymał w areście, póki mi powody tey oſtrożności nie będą obiawione, które iednak muſzę w cześnie

uznać za gróntowne. Potym dopiero dam WaćPanu, Rzeczypospolitey Francuskiey i całey Europie przykład sprawiedliwości zgodney z prawami kraiu, którym podlegać mam sobie nie odzownie za pierwszy obowiązek. Powierzam list ten na ręce mego Marszałka M. *Manfredini*, któremu proszę się zwierzyć tego wszystkiego, co obwinia Pana *Spagnochi*. Nad to możesz WaćPan wynurzyć się przed nim z wszelkiemi układami zabespieczaiącemi spokoyność mego kraiu. Nakoniec życzyłbym sobie mocno mieć co na piśmie od WaćPana, gdyż przy dzisieyszych okolicznościach do zabespieczenia mego kraiu i spokoyności własney, zdaie mi się to bydź potrzebne. Jestem z naywyższym szacunkiem. *Ferdynand*.,,

Jenerał Buonaparte dał odpowiedź na ten list, w którey wyszczególnia powody aresztu Rządcy Liworno. Potym sam się udał do Florencyi, końcem rozmówienia się z Wielkiem Xiążęciem, i obmyślenia śrzodków zabespieczaiących neutralność Toskanii.

Kommissarz *Salicetti* dowiedziawszy się o rozsianych na siebie potwarzach w różnych pismach, iakoby sprzyiał klubom

bom Włoſkiem, i za to miał bydź odwołany do Paryża, kazał umieścić w żurnalu *Louveta* naſtępuiącą obronę: „Za naſzym przybyciem do Medyolanu, znaleźliśmy tam od kilku dni uſomowane towarzyſtwo ludu, prócz którego w całych kraiach zdobytych nie widziano więcey. W ten moment doniósłem o tym z Jenerałem en Szef Direktoryatowi. Na koniec poſtrzegłſzy, że to zgromadzenie może zamieſzać ſpokoyność, rozproſzyłem ie dnia 22. Maia w niebytności Jenerała i t. d. „

Pierwſze poſunięcie ſię Francuzów od *Düſſeldorf* ku *Wetzlar*, i ich retyrada uczyniona dla zwabienia Auſtryaków do niżſzego Renu, i ułatwienia przeyścia Jen: *Moreau* pod *Kehl*, ugruntowała całą pomyślność oręża naſzego tey kampanii w Niemczech. Że retyrada od Wetzlar była wybiegiem ſztuki woienney, okazuie ſię z liſtu Jenerała *Kleber* pod 18. Czerwca danego do Direktoryatu po pierwſzym zwycięſtwie przy *Uckerath i Altenkirchen.* W tym wyraża między innemi: „Niech to nie zaſtanawia Direktoryat, że my z czaſem znowu uczyniem retyradę ku *Düſſeldorf.*

Ten

Ten obrot potrzebny ieſt do wykonania całego planu operacyi woiennych.

WŁOCHY.

Z Bononii dnia 12. *Lipca.* Okoliczności poſkromionego buntu mięſzkańców *Lugo*, lepiey wyſzczegulniaią późnieyſze donieſienia. Ci złączywſzy ſię z różnemi bandami bliſkiey okolicy, więcey okazali męſtwa w opieraniu ſię Francuzóm, aniżeliby kto był ſądził. Zaczepieni od dwóch kolumn, ſtaneli im w brew, i biiąc ſię przez trzy godzin, ranili Francuzom z ubitemi około 200. ludzi; że zaś ſami ſtracili w ległych na poboiowiſku przeſzło 1000. głów, i obſkoczeni zewſząd, nie mogli iuż trafić do porządku z pomięſzaną tłuſzczą, z tych miar muſieli ſię rozpierzchnąć na wſzyſtkie ſtrony, i ratować tym ſpoſobem z pewnego niebeſpieczeńſtwa życie. Po tym zwycięſtwie Francuzi weſzli do *Lugo*, gdzie roziuſzony żołnierz rąbał w ſztuki tych wſzyſtkich, których ſpotkał z orężem w ręku. Miaſto przez trzy godziny było plondrowane. Kobiety, dzieci,

ci, i bezbronni uſzli tylko żelaza rozdraźnionego żołnierſtwa. Dnia 9. diwizya z *Lugo* powròciła znowu do *Bononii* przyprowadziwſzy z ſobą 28. ieńców, których oſadzono tu w więzieniu publicznym. Łupy zabrane na tey wyprawie, przedawane zaraz były na Rynku Bonońſkim.

W *Ceſana* miaſteczku *Romagnii* lud rzucił ſię także na Jenerała i Kommiſſarza Francuſkiego, którzy powracali z *Ancona*. Szlachta tylko z Maiſtratem potrafiła ſię oprzeć zuchwałym, a tym ſpoſobem ratować życie owych 2. Francuzów. Wyſłana natychmiaſt część kawaleryi do *Ceſana*, poimała kilku dowodzców tamteyſzych, którzy tu do więzienia wtrąceni zoſtali. Jenerał *Angereau* wydał proklamacyą do dyſtryktu *Ferrary*, dokąd należy *Lugo*, w którey nakazuie niezwłocznie mięſzkańcóm wydać wſzyſtką broń domową. Dnia 10. rzeczony Jenerał, zoſtawiwſzy 400. ludzi garnizonem w naſzym mieście, wymaſzerował do *Legnago*, gdzie Republikanie zakładaią potężny obóz, a nadowód ſwey wſpaniałości, na prozby Szla-

chty

chty Bonońſkiey, kazał udarować wolnością wſzyſtkich buntowników z *Lugo i Ceſena* tu więzionych. — J. *Buonaparte* powracaiąc z *Florencyi*, z wielkiemi okazałościami przyimowany był w *Bononii*. Dnia 4 t. m. udał ſię do Senatu, gdzie czytał liſt ſwóy zalecaiący Bonończyków Direktoryatowi. Potym miał przemowę do zgromadzonych, i żegnał ich wyieżdzaiąc w ten moment do głowney kwatery w *Roverbello*. Nazaiutrz Rzeczpoſpolita Bonońſka wyſłała trzech Pełnomocników ſwoich do Paryża, to ieſt; Senatora *Savioli*, Doktora *Conti* i Kupca *Bologna*. — Wſzſtkie ſkłady i towary kupców Angielſkich w Bononii, z konfiſkowane zoſtały 11. t. m na konto Rzeczypo politey Francuſkiey.

Xięſtwo *Maſſa i Carrara*, lenne Ceſarza Rzymſkiego, opanowane także od Francuzów i za wolne ogłoſzone zoſtały. Dnia ieſzcze 30. z. m. weſzli tam byli Republikanie bez naymnieyſzego odporu pod kommendą Bryg: *Lamier*, i ogłoſiwſzy kray ten za przyłączony do Francyi, nakazali wſzyſtkim lennikom Ceſarſkim, aby we 24. godzinach zgromadzili ſię do *Maſſa*, i złożyli tam hołd nowey

wey zwierzchności. — Dnia 3. t. m. szczepiono tam wśrzód uroczystych obchodów drzewo wolności, potym zabrawszy znaczne kontrybucye, gdy się Francuzi ztamtąd oddalać mieli dnia 7. zgromadzili mnóstwo ludu, który zachęcany był przez obywatela *Cavaccia* do posłuszeństwa i sprzyiania nowemu Rządowi. Nakoniec wybrano 48. Konsulów, którzy składać maią municypalność tamteyszą na 6. miesięcy, a tym czasem układać się będzie nowa Konstytucya Republikańska.

Na morzu śrzodziemnym tak nadzwyczayna zwiia się liczba korsarzów Francuskich, że wszelki handel dla niebespieczeństwa, ustawać tam musi. Wice-Król Korsyki, chcąc spłoszyć psotnych tych Republikanów, kazał uzbroić wiele statków, którym wyznaczył za każdą zdobycz Francuską dobre nadgrody. Ten sposób dotąd się udał; bo schwytanych 7. statków nieprzyiacielskich, przyprowadzono iuż do *Fiorenzo.*

Z *Nicei* piszą, że tam znowu nakazano, zgromadzać żywności, i inne potrzeby dla 25,000. infanteryi, a 2000. iazdy, którą z Francyi ma w krótce ma-

sze-

ſzerować w poſiłek armii Włoſkiey. Głoſzą, że prócz tey ſiły, od niżſzych Alpów przeznaczono ieſzcze 36000. woyſka do Lombardyi.

Twierdzą, że Francuzi żądaią od Jenuy 24. miliony, i poddania zamku przy latarni nadmorſkiey.

NIEMCY.

Z *Bazylei dnia* 8. *Lipca*. Przybyli tu Pełnomocnicy Würtemberſki i Baadeńſki dla zawarcia pokoiu z Francyą, odeſłani zoſtali przez Pana Barthelemi do Paryża. Rzeczony Miniſter oświadczył zaraz zeſłanym Pełnomocnikom, iż inaczey roſpoczęte nie będą negocyacye pokoiowe, póki Xiąże *Würtemberg* z Margr: *Baadeńſkim* nie zaręczą, że ſummy kontrybucyine Francyi od Stanów Szwabſkich wypłacone będą.